

Sygn. akt V KK 200/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 lutego 2013 r.,

sprawy **K. W.**

skazanego z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu

Okręgowego w J. z dnia 27 stycznia 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 27 września 2011 r.,

### **p o s t a n o w i ł :**

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zwolnić skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 27 września 2011 r. uznano K. W. winnym występku z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 27 stycznia 2012 r. Od tego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając orzeczeniu rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.

- 1) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez nierozważenie przez Sąd wszystkich zarzutów apelacji, w szczególności pominięcia zarzutu obrońcy dotyczącego wątpliwości, co do zmiany stanowiska przez przedstawicieli Aresztu Śledczego w kwestii dowodu nagrania z monitoringu oraz jego zabezpieczenia, przy jednoczesnym stanowisku Sądów, że nagranie to stanowiło istotny dowód w sprawie,
- 2) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niedokładne rozważenie zarzutów apelacji, co doprowadziło do naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez zaakceptowanie dokonanej niewłaściwie przez Sąd I instancji analizy materiału dowodowego w sprawie, co następnie prowadzić miało do uznania, że zeznania świadka Ł. H., można uznać za wiarygodne, w sytuacji, gdy z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, zdaniem skarżącego coś przeciwnego.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy temu Sądowi, jako Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na kasację Prokurator wniósł o oddalenie jej ze względu na oczywistą bezzasadność.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Podkreślić wypada, dla porządku, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, przesłanki wniesienia którego są dużo bardziej restrykcyjnie ukształtowane, niż ma to miejsce w przypadku apelacji. Zgodnie bowiem z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w znaczeniu tego przepisu można mówić tylko w odniesieniu do jego bardzo poważnego naruszenia, zbliżonego do znaczenia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Te wymogi, aby uchybienia powyższego rodzaju były rażące oraz by mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia muszą być spełnione kumulatywnie. Nie jest zatem podstawą uwzględnienia kasacji samo stwierdzenie, iż Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa, jeżeli w realiach danej sprawy nie da się wykazać, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia.

Zarzut dotyczący nieustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do zarzutu apelacyjnego odnośnie braku szerszych rozważań na temat przechowywania i udostępnienia taśmy z nagraniem z miejsca zdarzenia objętego skazaniem, nie spełnia wyżej zarysowanych wymogów stawianych nadzwyczajnemu środkowi odwoławczemu, jakim jest kasacja. Skarżący ogranicza się jedynie do zasygnalizowania (co już uczyniono wcześniej w apelacji), że owo nagranie, uznane przez Sądy obu instancji za istotne dla weryfikacji zeznań kluczowych świadków było przekazywane w poczet materiału dowodowego z pewnymi problemami. Należy jednak podkreślić, że poza owym zasygnalizowaniem i w tym zakresie odesłaniem do apelacji – skarżący w żaden sposób nie wykazał, by ewentualne uchybienia kontroli apelacyjnej miały jakkolwiek (a właściwie – istotny) wpływ na treść orzeczenia. Z twierdzeń, iż Sąd ad quem nie wyciągnął wniosków z faktu, że Areszt Śledczy z pewnymi problemami przekazał wskazane nagranie, nie wskazuje jeszcze na to, że inna (w domyśle – bardziej skrupulatna, czy też dogłębna analiza tej okoliczności) zmieniać miałaby finalne rozstrzygnięcie w sprawie.

Podnieść wypada, że z akt sprawy wynika w sposób niesporny, że obrońca w toku procesu, ani w pismach procesowych nie podniósł, by dowód ten był spreparowany, ani nie wnosił też o uzupełnienie przewodu poprzez powołanie biegłego na okoliczność autentyczności nagrania (np. kwestii przechowywania i zabezpieczenia, czy jego integralności). Nie istniała też potrzeba przeprowadzenia takiego dowodu z urzędu, gdyż, jak wynika z protokołu przeprowadzenia dowodu z oględzin nagrań, oskarżony nie kwestionował autentyczności zapisanego obrazu, a mianowicie tego, że doszło do przekazania przez niego niewielkiego białego przedmiotu innemu osadzonemu, ale twierdził, że były to płyty CD (k. 191). Nagranie było odtwarzane na rozprawie i nie zostały podniesione odnośnie do jego autentyczności żadne zarzuty ze strony obrony. Podkreślił to na s. 4 uzasadnienia Sąd I instancji, który stwierdził, że rzetelność materiału w postaci nagrań z monitoringu nie była kwestionowana. Nie istniały zatem żadne podstawy do podważenia autentyczności nagrania i w konsekwencji wiarygodności tego dowodu. Dlatego też, ogólnikowo stawiany zarzut, a raczej sygnalizacja – nie spełniają przesłanki skutecznego zarzutu kasacyjnego, tj. nie wykazano by ewentualne uchybienia Sądu odwoławczego mogły wpłynąć w sposób nie hipotetyczny lub abstrakcyjny, ale konkretny i istotny na treść wyroku.

Co do zarzutu związanego z błędami kontroli odwoławczej w perspektywie oceny przez Sąd I instancji, a następnie Sąd Odwoławczy wiarygodności zeznań Ł. H. uznać należy go także za chybiony i bezzasadny. Sąd Odwoławczy odniósł się do niego na s. 2-4 uzasadnienia. Podkreślił, że ocena jako wiarygodnych zeznań tego świadka nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów. Znajduje ona, zdaniem Sądu poparcie w nagraniach z monitoringu, zeznaniach współpracowników, którym spontanicznie po zdarzeniu świadek przekazał swoją relację, co ją uwiarygadnia. Poza tym Sąd Odwoławczy odniósł się także do oceny innych dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego (s. 4-5 uzasadnienia), zeznań współosadzonych (s. 4 uzasadnienia), innych funkcjonariuszy służby więziennej (s. 4 uzasadnienia). Takie odniesienie się w toku kontroli instancyjnej spełnia standardy nałożone na Sąd Odwoławczy przez Kodeks postępowania karnego, a w szczególności art. 433 i 457 k.p.k.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.